



Studia z Filologii Polskiej
i Słowiańskiej, 53
Warszawa 2018

DOI: 10.11649/sfps.2018.020

Hanna Makurat
(Uniwersytet Gdański)

Gramatika kaszëbszczégò jãzëka – rozpoznanie i opracowanie struktury współczesnego literackiego języka kaszubskiego. Odpowiedź na głosy krytyki*

1. Wstęp

Kaszubszczyzna do niedawna nie miała gramatyki opisującej strukturę jej literackiej odmiany. Wszystkie opracowania gramatyczne tego języka sprzed 2016 r. były ujęciami prezentującymi stan gwar kaszubskich, nie pretendowały one natomiast do opisu standardowego wariantu. Nie istniało kompendium, w którym zostałyby opisane wszystkie najważniejsze cechy literackiej kaszubszczyzny, co rodziło liczne problemy natury praktycznej. Przed opublikowaniem mojej książki pt. *Gramatika kaszëbszczégò jãzëka* (Makùrôt, 2016) próby napisania poprawnego tekstu w języku regionalnym wymagały odwoływania się do lic-

* Od redakcji:

Publikując odpowiedź dr Hanny Makurat na recenzję jej książki, wyrażamy nadzieję, że problem ustalania cech standardów języka literackiego oraz inne, bardziej szczegółowe kwestie wynikające z tej polemiki skłonią Czytelników do dalszej dyskusji.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2018.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk]

nych źródeł, co dla przeciętnego użytkownika języka było dużą niedogodnością. Zdecydowałam się zatem stworzyć pracę opartą na dotychczasowych badaniach dotyczących kaszubszczyzny, w której opisana zostanie całościowa struktura współczesnego standardowego języka kaszubskiego. Podjęłam się opisu tego języka na podstawie wcześniejszych rozproszonych ustaleń dotyczących zasad gramatyki kaszubskiej oraz odwołując się do uzusu. Pisałam tę pracę, nie tylko myśląc o zwykłych użytkownikach języka, lecz także mając na uwadze zapotrzebowanie na taką książkę wśród slawistów z całego świata, którzy zwracali się do mnie z licznymi szczegółowymi pytaniami dotyczącymi normatywnej kaszubszczyzny. Ponadto uznałam, że dzięki temu, że język kaszubski – będący językiem małym, regionalnym i zagrożonym – będzie miał gramatykę normatywną, wzrośnie jego status i pozycja wśród innych języków. Napisana przeze mnie książka ma podstawy naukowe, ale można ją także wykorzystać jako podręcznik pozwalający użytkownikom poznać strukturę kaszubszczyzny.

Gramatika kaszëbszczégò jãzëka została wydana w 2016 r. przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jako książka pomocnicza do nauczania języka kaszubskiego. Po jej pozytywnym przyjęciu przez środowisko językoznawców kaszubistów, w maju 2017 r. w internetowym czasopiśmie „Skra”, którego właścicielem jest Maciej Bandura, pojawiła się napisana przez niego recenzja mojej książki, zawierająca zastrzeżenia do jej treści. Przyznam, że nie odpowiedziałam na tę negatywną opinię od razu po jej przeczytaniu, ponieważ uznałam, że żadna osoba mająca choćby podstawową wiedzę lub jakiegokolwiek pojęcie o języku kaszubskim, a także zdrowy rozsądek, nie potraktuje publikacji autorstwa Bandura poważnie. Zdecydowałam się odpowiedzieć dopiero wówczas, gdy dowiedziałam się, że recenzja wykonana przez osobę niemającą wystarczającej wiedzy i stosownych kompetencji w zakresie języka kaszubskiego została z powagą potraktowana przez wiele osób ze środowiska kaszubskiego, a zwłaszcza przez niektórych członków Rady Języka Kaszubskiego. Tymczasem tekst redaktora gazety „Skra” jest całkowicie nierzetelny i bez adekwatnej argumentacji w nieuzasadniony sposób dyskredytuje moją pracę jako całość.

2. Uwagi metodologiczne

Recenzja Bandura zaczyna się stwierdzeniem, że napisana przeze mnie gramatyka jest rewolucyjna na tle innych gramatyk. Z pewnością moja książka jest pionierska i wyróżnia się na tle poprzednich, ponieważ przedstawia system gramatyczny literackiego języka kaszubskiego, natomiast wcześniejsze opraco-

wania gramatyczne opisywały gwary kaszubskie. Głównym zarzutem autora jest to, że moja gramatyka nie opisuje dialektalnej kaszubszczyzny i w ten sposób odchodzi od naturalnego użycia języka. Błędem metodologicznym omawianej recenzji jest porównywanie punkt po punkcie fragmentów mojej publikacji z *Gramatyką pomorską* Friedricha Lorentza (Lorentz, 1927–1937) oraz wykazywanie niezgodności między tymi gramatykami. Takie podejście pokazuje, że autor nie ma wystarczającej wiedzy na temat współczesnego stanu języka kaszubskiego, jego rozwoju i odmiany literackiej. *Gramatyka pomorska* Lorentza była wydana w pierwszej połowie XX wieku (1927–1937), czyli 80–90 lat temu, a kaszubszczyzna przez tyle lat mocno ewoluowała i rozwinęła swój wariant literacki. Warto dodać, że trzytomowa praca Lorentza to drobiazgowy opis 76 gwar języka kaszubskiego, które istniały prawie wiek temu. Wiele z tych gwar już zanikło, inne ewoluowały. Przyznam, że podczas przygotowywania mojej książki nieraz sięgałam do *Gramatyki pomorskiej* Lorentza, ale korzystałam z niej w sposób krytyczny – niektóre przykłady form gramatycznych odnotowane w mojej pracy pochodzą właśnie z tego źródła. Tymczasem Bandur zakłada, że język kaszubski zatrzymał się prawie wiek temu, w ogóle się nie rozwijał i współczesna kaszubszczyzna powinna wyglądać tak, jak została opisana na początku XX wieku.

Należałoby zapytać, czy Kaszubom potrzebna była kolejna gramatyka opisująca poszczególne gwary kaszubszczyzny, czy też gramatyka języka literackiego, którą można użyć praktycznie i wykorzystać w edukacji. Wydaje mi się, że kolejne opracowanie przedstawiające, jak wymawia się kaszubskie głoski w konkretnych kaszubskich gwarach i jakie są końcówki fleksyjne typowe dla poszczególnych narzeczy, byłoby bezużyteczne. Takie opracowania już mamy. A tego prawdopodobnie oczekiwał Maciej Bandur – autor recenzji – i na tym opiera się w całości jego krytyka mojej publikacji. Podstawowym zarzutem Bandura jest to, że materiał zawarty w książce *Gramatika kaszëbszczégò jãzëka* „biegunowo różni się” od materiału w *Gramatyce pomorskiej* Friedricha Lorentza wydanej prawie wiek temu (Bandur, 2017). Jest to zupełnie naturalne, że te opracowania są odmienne. Każdy, kto kiedykolwiek miał w ręku wymienianą gramatykę Lorentza, bez problemu może stwierdzić, że język opisany przez niemieckiego badacza właściwie w takiej postaci już dzisiaj nie istnieje. Mamy inne czasy, język ewoluował, wykształcił nowe słownictwo, w literackiej odmianie wyodrębniły się częściej używane końcówki fleksyjne, które zostały zalecone do użycia. Również współczesne gwary kaszubskie są diametralnie różne od opisu przedstawionego przez Lorentza prawie wiek temu. Dlatego porówny-

wanie mojej gramatyki, będącej opisem standardowego współczesnego języka, z napisaną 90 lat temu gramatyką dialektalną jest pomyłką metodologiczną. I wypływają z niej błędne wnioski.

Tymczasem przyjęcie odpowiedniej metodologii jest podstawą rzetelnych badań naukowych. Celem podjętej przeze mnie pracy badawczej były rozpoznanie i opis struktury standardowego języka kaszubskiego we współczesnym użyciu. Przedmiotem badań nie były gwarowe realizacje kaszubszczyzny, ale jej literacka odmiana. Świadomie odeszłam od dialektalnych teorii, w ramach których powstawały wcześniejsze opracowania gramatyczne kaszubszczyzny. W moim ujęciu gwarowe cechy języka zostały uwzględnione tylko w niewielkim zakresie i uczyniłam to jedynie, aby wyeksponować język standardowy i uwidocznic różnice między odmianą literacką a kaszubskimi narzeczami. Dla wykazania rozbieżności między literacką odmianą języka a gwarami wykorzystałam materiał zebrany przeze mnie podczas badań terenowych prowadzonych na obszarze wszystkich trzech kaszubskich dialektów przez 7 lat (od 2005 do 2011 r.). Wzmianki na temat cech dialektalnych są jednak w mojej pracy marginalne i mają służyć jedynie zwróceniu uwagi na standardową odmianę języka i jej różnice w stosunku do wariantów gwarowych. Badanie literackiej kaszubszczyzny w kontekście istniejących odmian gwarowych mieści się w ramach badania struktury języka w podejściu komparatystycznym. Jednak – jak zaznaczyłam – głównym moim celem było zbadanie, rozpoznanie i opis struktury używanego obecnie literackiego języka kaszubskiego – zarówno mówionego, jak i pisanego. Uwzględnienie kontekstów gwarowych ma w mojej pracy tylko wartość porównawczą i służy uwypukleniu prawidłowych konstrukcji i form stosowanych w literackiej odmianie (Bednarczuk, 1986, ss. 7–15).

3. Kompetencje badacza (doświadczenie własnego dochodzenia do wiedzy i umiejętności)

Gdy zaczynałam pracę nad książką, wydawało mi się, że Kaszubi potrzebują gramatyki, która pomogłaby im poprawnie pisać i formułować myśli w języku literackim, i takie opracowanie starałam się przygotować przez 9 lat najlepiej, jak umiałam. Gramatyka, którą przedstawiam, jest opisem realnego, współcześnie używanego języka. Moje opracowanie gramatyczne odzwierciedla język kaszubski – mówiony i pisany, ten ostatni stosowany m.in. w licznych publikacjach, w tym w tekstach drukowanych w „Pomeranii”. Praca pt. *Gra-*

matika kaszëbszczégò jãzëka była także konsultowana z prof. Jerzym Trederem, który recenzował poszczególne jej części (były one przez wiele lat publikowane w „Naji Ŭczbie” – dodatku do „Pomeranii”). Z prof. Jerzym Trederem prowadziłam także liczne dyskusje na temat tego, jak powinny wyglądać gramatyka kaszubskiego języka literackiego oraz sam ten język. Moja praca była także opiniowana przez slawistów, zwłaszcza przez jej recenzenta prof. Dušana-Vladislava Pažďerskiego – członka Rady Języka Kaszubskiego.

Maciej Bandur sugeruje, że opisuję sztuczny język, czyli „conlang, jak np. języki Śródziemia u J. R. R. Tolkiena” (Bandur, 2017). Trudno zgodzić się z taką opinią, ponieważ język kaszubski – inaczej niż języki sztuczne – wyewoluował naturalnie i nie stanowi języka pomocniczego w jakiejś dziedzinie ani też nie pretenduje do bycia językiem uniwersalnym (Jurkowski, 2003, s. 273). Jeśli natomiast za „sztuczność” uznamy to, że język nie jest tożsamy ze swoimi gwarami, wówczas możemy powiedzieć, że w takim aspekcie każdy język literacki (np. polski, angielski, rosyjski) jest językiem „sztucznym”. Każdy język standardowy powstał bowiem na fundamencie pewnych kompromisów i dyskusji, które dały podstawę do jego standaryzacji i normalizacji. Także literacki język kaszubski nie jest językiem w całości naturalnym, chociaż bazuje na dialektach. Specyfika każdego języka polega na tym, że jego standardowa odmiana nie jest tożsama z wariantami dialektalnymi.

Nie tworzyłam samodzielnie języka kaszubskiego, a jedynie opisałam to, co udało mi się naukowo zbadać w ciągu wielu lat podczas analiz licznych pisanych i mówionych tekstów powstałych w języku literackim oraz zestawiając i odróżniając wypowiedzi stworzone w odmianie standardowej od wypowiedzi gwarowych, które badałam przez 7 lat podczas eksploracji terenowych. Jeździłam po Kaszubach i mam nagrania ponad 100 osób mówiących w różnych gwarach kaszubskich, ten materiał był także przedmiotem analiz przeprowadzonych w ramach mojej pracy doktorskiej na temat wpływów językowych polsko-kaszubskich. Nagrania te w sposób krytyczny wykorzystałam także podczas pisania gramatyki. Pomogły mi one ustalić, czy cechy językowe opisywane w dotychczasowych opracowaniach gramatycznych języka kaszubskiego rzeczywiście funkcjonują we współczesnej kaszubszczyźnie. W czasie pisania gramatyki badałam też język kaszubskich pisarzy należących do grup młodokaszubów, zrzeszyńców i klëkowców, a także kaszubszczyznę innych twórców kaszubskich. Ich język szczegółowo opisałam, m.in. w kolejnych tomach z serii „Biblioteka Pisarzy Kaszubskich”. Moje badania dotyczące zarówno mówionego, jak

i pisanego języka były zatem gruntowne, szczegółowe i dokładne, oparte na poprawnie wypracowanej metodologii, a efekt długoletniej pracy stanowi książka *Gramatika kaszëbszczégò jãzëka*.

Kolejnym zarzutem autora recenzji jest to, że nie poinformowałam, na jakich dialektach kaszubskich oparłam moją koncepcję. Rzeczywiście, nie napisałam tego, ponieważ to nie ja kreowałam język i nie ja ustalałam, na jakim dialekcie jest on oparty. Opisałam jedynie taki język, który już istnieje i którego gramatykę wcześniejsi badacze zbudowali, odwołując się do dialektu północnego i centralnego, a także czerpiąc słownictwo z wszystkich trzech dialektów: północnego, środkowego i południowego. Podkreślałam, że to nie jest moja fantazja – jak twierdzi autor recenzji – ale opis struktury języka literackiego, który realnie już zaistniał, zanim zaprezentowałam go w mojej książce.

Bandur zarzuca mi również to, że dokonując opisu kaszubszczyzny, czerpałam z gramatyk innych języków słowiańskich i że moje opracowanie nie jest samodzielne. Przyznam, że nie tylko sięgałam do innych gramatyk, lecz także uczyłam się wielu języków obcych – przede wszystkich języków słowiańskich: serbskiego, rosyjskiego, słoweńskiego, bułgarskiego, czeskiego; a spoza języków słowiańskich: niemieckiego, angielskiego i hiszpańskiego – w tym celu, aby mieć szerokie horyzonty i wiedzę na temat metodologii stosowanej do opisu różnych systemów gramatycznych. W mojej pracy w dużej mierze wykorzystałam dokonania gramatyki konfrontatywnej, mając jednak na uwadze fakt, że pewne zjawiska językowe, specyficzne dla języka kaszubskiego, mogą nie być znane w innych językach bądź też wymagają innego potraktowania (Czochralski, 1979, ss. 511–520). Dzięki temu, że znam doskonale strukturę wielu języków oraz biegle władam kilkoma z nich, a ponadto rozpoznaję metodologię stosowaną do opisu systemów językowych oraz mam szczegółową wiedzę na temat historii kaszubszczyzny, polszczyzny i innych języków (mam również kompetencje w zakresie rekonstruowanego języka prasłowiańskiego), zdobyłam umiejętności i przygotowanie, które pozwoliły mi w najlepszy sposób opisać literacki język kaszubski, niemający dotąd takiego opracowania. Metodyka językoznawstwa porównawczego przydała mi się nie tylko w zakresie ustalenia podobieństw strukturalnych, rozpatrywanych w ramach metody typologicznej, lecz także w zakresie rozpoznania historycznych związków między językami, rozpatrywanych w ramach metody historyczno-porównawczej (Bednarczuk, 1986, ss. 7–15). Podjęcie i ukończenie przeze mnie kilku kierunków studiów filologicznych również nie było przypadkowe – zrobiłam to świadomie z myślą o wykorzystaniu doświadczeń zdobytych na polu innych języków do opisan

systemu kaszubszczyzny¹. Dzięki temu, że poznałam opracowania gramatyczne innych języków, mogłam wykorzystać dostępne metodologie i nie powiełać błędów, które inni popełniali. Nie tylko mam wiedzę teoretyczną na temat systemów gramatycznych innych języków, lecz także – jak pisałam wyżej – wieloma z nich władam; ta transjęzykowość i transdyscyplinarność pozwala mi zarówno odwoływać się do poznanych teorii, jak i patrzeć na język kaszubski z różnych perspektyw z zachowaniem zastrzeżenia, że czasami nie ma przekładalności teorii².

4. Szczegółowe uwagi metodologiczne do nie-metodologicznej krytyki książki pt. *Gramatika kaszëbszczëgò jëzëka*

Odniosę się teraz do szczegółowych uwag dotyczących mojej książki. Maciej Bandur twierdzi, że użyłam form trzeciej osoby czasu przeszłego typu: (*òn*) *je pisòł*, (*òna*) *je pisała*, (*òno*) *je pisało*, (*òni*) *są piselë*, (*òne*) *są pisałë*, które nie zostały poświadczone w żadnych wcześniejszych źródłach. Autor konstatuje, że sama wymyśliłam te formy, biorąc za wzór inne języki słowiańskie. Nie jest to prawdą, ponieważ formy tego typu zostały odnotowane m.in. w *Gramatyce kaszubskiej* Edwarda Brezy i Jerzego Tredera w rozdziale 3.2.5.6. (Breza & Treder, 1981, s. 133): *òn je gònił*, *òna je gòniła*, *òno je gòniło*, *òni* lub *òne są gòniłë* lub *gòniłë*.

¹ Systemy gramatyczne różnych języków były dla mnie modelem do zbudowania gramatyki języka kaszubskiego. Myślę, że gramatyki poszczególnych języków można porównać do czegoś w rodzaju typów idealnych Maxa Webera, które przebadane w trakcie studiów komparatystycznych można przyłożyć do schematu innych języków. Struktura budowania gramatyk poszczególnych języków jest podobna, w związku z czym świadomość istnienia pewnych modeli idealnych może stanowić punkt odniesienia dla opisu struktury kolejnego języka. (Olbromski, 2003, ss. 235–237; Weber, 2002, ss. 158–161).

² O potrzebie podejmowania badań transdyscyplinarnych pisał Ryszard Nycz, który twierdził, że naukowcy powinni starać się rozpoznawać „powinowactwa przedmiotowo-problemowe idące w poprzek (poniżej, powyżej) istniejących granic dyscyplinowych”, czyli ich zadaniem powinno być identyfikowanie pewnych miejsc wspólnych bez dosłownego ich przekładania, ale z uwzględnieniem procesów historycznych, w ramach których się one ukształtowały, i transformacji dokonujących się w obrębie nauki. Dzięki badaniom transdyscyplinowym naukowiec dysponuje różnymi punktami widzenia i potrafi je wykorzystać jako narzędzia badawcze (Nycz, 2002, ss. 29–34).

Autor recenzji zwraca te¿ uwagã, że rzekomo nie uwzględniałam w mojej publikacji form typu *jô jem jidzony, ôna je jachónô*. Są to – będące skutkami wpływów języka niemieckiego – formy strony biernej utworzone od czasowników nieprzechodnich i zostały one opisane w mojej książce w rozdziale 2.3.5. (Makùrôt, 2016, s. 56).

Jeśli chodzi o uwagi Bandura dotyczące czasu zaprzeszczonego, równie¿ są one nietrafne. W kaszubszczyźnie istnieją zarówno formy zaprzeszczzonego typu *jô jem bël pisôł* (spotkałam takie formy w żywej mowie podczas badań terenowych, są one zarejestrowane na zebranych przeze mnie nagraniach), jak i formy typu *jô bël jidzony, jô mia pisóné*. Moja wiedza z historii języków słowiańskich pozwala stwierdzić, że te pierwsze w wymienionych wy¿ej form nie są – jak twierdzi autor recenzji – kalkami z języka polskiego, ale rozwinęły się one równolegle w obu językach.

Jeśli chodzi o czas przyszły złożony, to – wbrew temu, co twierdzi Bandur – można go w języku kaszubskim tworzyć na dwa sposoby: poprzez u¿ycie czasownika *bëc* w czasie przyszłym i bezokolicznika, np. *bãdã pisac*, jak te¿ poprzez u¿ycie czasownika *bëc* w czasie przyszłym oraz tzw. imiesłowu czasu przeszłego czynnego drugiego, czyli form typu: *bãdã pisôł, bãdã pisała*. Obie te konstrukcje zostały poświadczone w *Gramatyce kaszubskiej* Brezy i Tredera w rozdziale 3.2.5.5 (Breza & Treder, 1981, ss. 132–133), a tak¿e zarejestrowane na moich nagraniach podczas badań terenowych, które prowadziłam przez kilka lat na całych Kaszubach.

Autor recenzji twierdzi, że podczas opisu trybu warunkowego pominęłam sposób tworzenia konstrukcji w czasie przeszłym. Rzeczywiście, zrobiłam to, ponieważ formy trybu warunkowego są uniwersalne, takie same dla różnych czasów, więc nie było potrzeby dublowania opisu. Nadmienię, że wykładnik trybu warunkowego – partykułę *bë* – można dołączyć do różnych wyrazów. Bandur zarzuca mi te¿, że za nieliterackie uznałam – przejęte z polszczyzny – formy typu: *bëm, bës, bësmë*, które są poświadczone w *Słowniku gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* Bernarda Sychty (Sychta, 1965–1976). To, że zostały one zarejestrowane we wcześniejszym opracowaniu, nie znaczy, że są to formy typowo kaszubskie. To polonizmy i we współczesnej odmianie literackiej kaszubszczyzny rzadko się ich używa, raczej na skutek wpływów gwarowych i polszczyzny. Uważam, że w standardowym języku nie powinno się uwzględniać wszystkich gwarowych wariantów, zwłaszcza jeśli są one rzadko używane i nie mają zakorzenienia w historii kaszubszczyzny. Dodam tak¿e, że mój mistrz prof. Jerzy Treder równie¿ uważał, że formy typu *bëm, bës, bësmë* nale¿y wyeliminować z odmiany literackiej.

Natomiast stwierdzenie Bandura, że użycie w mojej gramatyce imiesłowu przysłówkowego jest „niesamowitością”, stanowi kolejny dowód na to, że autor recenzji nie ma stosownych kompetencji w zakresie języka kaszubskiego. Bandur dziwi się, że wprowadzam kategorię, która jest nieużywana w języku mówionym i w gwarach. Tymczasem w językach słowiańskich imiesłowu bardzo rzadko są używane w mowie, jest to raczej kategoria gramatyczna zarezerwowana dla języka pisanego. Badałam język kaszubskich pisarzy i imiesłowu przysłówkowe są rejestrowane w ich tekstach pisanych. Dlatego jestem przekonana, że kategoria ta – żywa i używana – powinna zostać uwzględniona w gramatyce normatywnej. Autor recenzji myli się, kiedy twierdzi, że to ja próbowałam reaktywować te rzekomo wymarłe już w języku kaszubskim formy, odwołując się do najstarszych zabytków kaszubszczyzny. W rzeczywistości jedynie opisałam język, który jest realnie używany, a imiesłowu przysłówkowe są jego częścią.

Maciej Bandur wysuwa też zastrzeżenie dotyczące nazywania pewnych zjawisk językowych archaicznymi. Jeśli chodzi o nazwę archaicznego czasu przeszłego, muszę powiedzieć, że nie jest to mój termin, ale został on użyty przez Brezę i Tredera w *Gramatyce kaszubskiej* w rozdziale 3.2.5.6. (Breza & Treder, 1981, s. 133). Uważam, że należy się kierować zasadą brzytwy Ockhama, czyli nie tworzyć nowych terminów, jeśli istnieją inne, które zostały utworzone i są używane. W innych przypadkach posługiwanie się przeze mnie w książce terminem *archaiczny* – wbrew temu, co twierdzi autor recenzji – nie jest uzasadnione tym, że opisywane formy nie występują w języku polskim, ale wynika z uwzględniania wiedzy o historii języka kaszubskiego.

Autor recenzji zwraca też uwagę, że prezentowany przeze mnie materiał nie odzwierciedla języka używanego w dawniejszej twórczości pisarzy, np. Jana Drzeżdżona czy Bernardy Sychty. Trzeba stwierdzić, że język kaszubski – zwłaszcza w ciągu ostatnich 30 lat – ewoluował i dynamicznie się rozwinął. Ponadto wielu kaszubskich autorów, zarówno tych dawniejszych, jak i współczesnych (np. Krystyna Lewna czy Artur Jabłoński), w dziełach literackich posługuje się gwarową odmianą języka bądź też stylizacją na język gwarowy. Literatura piękna jak najbardziej dopuszcza taką możliwość, a nawet jest oczekiwane, aby w twórczości literackiej używać elementów domowej kaszubszczyzny, nie znaczy to jednak, że każde z dzieł pisarzy należy uznać za przykład zastosowania normy językowej.

Maciej Bandur kwestionuje też zasady pisowni niektórych wyrazów, których forma została już utrwalona w kaszubszczyźnie i ma zastosowanie

w piśmiennictwie od wielu lat. Według autora recenzji ugruntowane w tradycji języka kaszubskiego i poświadczone w słownikach Eugeniusza Gołąbka postaci wyrazów *cëż* (Gołąbek, 2012, s. 162) oraz *chtëż* (Gołąbek, 2012, s. 578) są błędne, ponieważ nie są zgodne z pisownią stosowaną 90 lat temu przez niemieckiego badacza Friedricha Lorentza. Czyż to nie jest rewolucja w języku? Zmianę utrwalonego już systemu ortografii ze względu na niezgodności z pisownią używaną prawie wiek temu? Podobny przełom autor recenzji chce wprowadzić w zapisie zaimka *òne*, który według „nowej normy” proponowanej przez Bandura powinien być zapisywany jako *òně*, ponieważ taką pisownię (z samogłoską szwa) notował Lorentz 90 lat temu. Nie znam żadnego uznanego współczesnego autora kaszubskiego, który zapisywałby wymieniony zaimek jako *òně*. Kolejna przełomowa zmiana miałaby dotyczyć zapisu zaimków w liczbie mnogiej: *te*, *jedne*, *same*, które według nowego znawcy języka kaszubskiego powinny mieć postać *të* (pol. ‘te’), *jednë*, *samë*, ponieważ takie poświadczenie znalazł znowu w wydanej prawie wiek temu gramatyce Lorentza. Kolejna rewolucja Bandura dotyczy ściągniętych form zaimków dzierżawczych, które zapisałam jako *ma*, *twa*, *swa*, a które zgodnie z koncepcją recenzenta powinny mieć postać *mô*, *twô*, *swô*, ponieważ takie formy również znalazł w zapisach Lorentza z początku XX wieku. Trzeba zauważyć, że ściągnięte formy zaimków w ogóle rzadko są stosowane w języku, natomiast formy zaproponowane przez Bandura zupełnie nie mają odzwierciedlenia w uzusie. Co więcej, autor recenzji kwestionuje także zapisy tych form w przypadkach zależnych i znów zdradza swoją niewiedzę na temat rzeczywistego użycia tych form we współczesnej kaszubskiej mowie i pisowni. A przecież norma językowa nie jest ustalana jedynie na podstawie zapisów historycznych, ale przede wszystkim w oparciu o współczesny uzus. Autor recenzji najpewniej wyuczył się kaszubskiej mowy z książek, a jego recenzja pokazuje brak odpowiednich kompetencji, by ocenić, jakie formy są rzeczywiście stosowane współcześnie w języku. Jedynym sposobem ustalania przez Bandura rzekomo poprawnych form jest odwoływanie się do książek. Nie bierze on jednak pod uwagę faktu, że niektóre opracowania przestały już być aktualne i trzeba umieć korzystać z nich krytycznie.

Z braku odpowiedniej wiedzy wynika także kolejna krytyczna uwaga dotycząca użycia form *naju*, *waju*. Według autora recenzji mogą być one użyte w funkcji zaimków dzierżawczych we wszystkich przypadkach; co więcej, autor mówi o ich zastosowaniu w liczbie mnogiej i podwójnej (odnoszącej się do czegoś podwójnego). Nie wydaje mi się, aby w języku kaszubskim można było współcześnie w ogóle wyodrębnić liczbę podwójną (poza nielicznymi

przykładami użycia, które opisałam w mojej książce). Ten zarzut Bandura nie został nawet poparty żadnym argumentem. Jeśli chodzi o poprawne użycie zaimków dzierżawczych oraz form zaimków osobowych *më* i *wa* w dopełniaczu, bierniku i miejscowniku, przyjąłam koncepcję, którą przedyskutowałam z prof. Jerzym Trederem. Zgodnie z nią form *naju*, *waju* można użyć tylko jako form dopełniacza, biernika, miejscownika zaimków osobowych *më*, *wa*.

Kwestionowany przez Bandura przyimek *kù* jest poświadczony w języku licznych kaszubskich pisarzy, m.in. Floriana Ceynowy, Hieronima Derdowskiego, Aleksandra Majkowskiego, Alojzego Budzisa, Aleksandra Labudy, a także w *Słowniku polsko-kaszubskim* Eugeniusza Gołąbka (Gołąbek, 2012, s. 578), ponadto istnieje dobrze znane w języku kaszubskim wyrażenie *kù reszce*, używane nie tylko przez dawniejszych pisarzy, lecz także powszechnie we współczesnych tekstach kaszubskojęzycznych. Nie widzę powodu, aby eliminować ten przyimek z języka kaszubskiego, jak chce autor recenzji.

W zakresie fonetyki Maciej Bandur nie wysuwa zbyt wielu uwag krytycznych, a te, które się pojawiły, znów świadczą o jego skromnej wiedzy na temat literackiej kaszubszczyzny. Autor recenzji domaga się uwzględnienia szerokiego opisu głosek stosowanych w różnych gwarach kaszubskich (których współcześnie jest kilkadziesiąt!) oraz uwzględnienia prac dotyczących fonetyki gwarowej. Celem mojej książki był opis nie systemu językowego gwar kaszubskich, ale języka literackiego. Drobiazgowy opis wymowy głosek w różnych gwarach (kilkudziesięciu) oraz realizacji procesów fonetycznych przez przedstawicieli różnych kaszubskich narzeczy nie był przedmiotem mojej pracy. Interesował mnie jedynie opis fonetyczny kaszubszczyzny literackiej i tego opisu dokonałam rzetelnie, przeprowadzając analizę współczesnych tekstów mówionych w odmianie standardowej. Jeśli chodzi o wymowę frykatywną dźwięku *rz* – której nieuwzględnienie jest według recenzenta błędem – przyznam, że ani w mówionych tekstach formułowanych w literackiej kaszubszczyźnie, ani podczas siedmioletnich badań terenowych nie spotkałam współcześnie takiej realizacji.

Bandur nie wymienia żadnych konkretnych zastrzeżeń do rozdziałów poświęconych słowotwórstwu i składni, mimo to twierdzi, że „wszystkie poważniejsze zastrzeżenia w obu rozdziałach wynikają z przyjętych przez autorkę założeń z rozdziału o fleksji”. Jeśli chodzi o uwagi dotyczące fleksji – jak wykazałam wyżej – w większości wynikają z niewielkiej wiedzy autora na temat faktycznego stanu współczesnej kaszubszczyzny i korygowania poprawnie użytych przeze mnie form własnymi formami, które są błędne (i zostały wzięte nie z żywej mowy, ale z jednej z 76 gwar notowanych prawie wiek temu

w książce *Gramatyka pomorska* Friedricha Lorentza). Metodologia przyjęta przez Bandura w całości jest błędna, a zatem także oparte na niej analizy – tak jak to udowodniłam wyżej – prowadzą do nieprawdziwych wniosków.

Uważam, że trzeba być bardzo odważnym, żeby napisać recenzję, w której poprawia się właściwe formy na błędne. Taką śmiałością wykazał się Maciej Bandur. W całej recenzji znalazłam jedynie dwie słuszne uwagi – pierwszą jest brak znaku diakrytycznego w formach trybu rozkazującego typu *lój, lójmë, lójta*. Drugą celną uwagą jest poprawienie litery *ó* na *a* w mianowniku form posesywnych typu *bratowa, Anina*, przy czym dalsze dywagacje Bandura, zgodnie z którymi w liczbie mnogiej powinny pojawić się formy *bratow-ë, Anin-ë*, są już błędne. Za te dwie drobne uwagi dziękuję, postaram się je uwzględnić w kolejnej edycji książki.

5. Konkluzje

Przed wszystkim należy stwierdzić, że wszelkie badania naukowe – niezależnie od tego, czy są badaniami praktyki, czy teorii – powinny być konstruowane na odpowiedniej metodologii. Natomiast sam badacz powinien być wyposażony w świadomość metodologiczną, która nie jest jedynie kwestią wiedzy, jaką można nabyć w trakcie studiowania źródeł z zakresu jakiegś dziedziny, ale również umiejętności i postawy, kształconej w toku podejmowanych badań naukowych, czyli praktykowania nauki. Ponadto badacz wyposażony w wiedzę, umiejętności i reprezentujący postawę badawczą powinien mieć pewną pokorę wobec nauki, jej dotychczasowych odkryć i prawideł.

Maciejowi Bandurowi zabrakło owej świadomości metodologicznej. W swojej recenzji odwołał się on jedynie do wiedzy opartej na przestarzałych źródłach, które – w kontekście współczesnych badań nad kaszubszczyzną literacką – nie mogą stanowić punktu odniesienia i wymagają aktualizacji. Autor recenzji nie odniósł się krytycznie do powstałej prawie wiek temu pracy *Gramatyka pomorska* Friedricha Lorentza, lecz użył jej jako aksjomatu, autorytatywnego opisu języka, który się nie zmienił.

Całościowo nie-metodologiczna recenzja Macieja Bandura może wprowadzać w błąd osoby niezorientowane w temacie współczesnej kaszubszczyzny, a jednocześnie dyskredytuje ona moją ogromną pracę na rzecz języka kaszubskiego i jest w mojej opinii działaniem na szkodę języka kaszubskiego. Rozpoznałam i usystematyzowałam strukturę dzisiejszej literackiej kaszubszczyzny,

wiem, że to była praca niełatwa, dlatego jestem otwarta na głosy krytyki, pod warunkiem, że będzie to krytyka konstruktywna. Wszystkie spostrzeżenia i sugestie poprawek, które mogłyby pomóc mi ulepszyć kolejne wydanie książki, przyjmuję z wielką uwagą i wdzięcznością. Tymczasem budowanie całościowej krytyki mojej pracy nieoparte zasadnymi argumentami i niepodbudowane poprawną metodologią uważam za godzenie w moje dobre imię oraz próbę burzenia i niszczenia czegoś, co wiele lat ciężką pracą budowałam. Uważam, że autor recenzji nie wskazał odpowiednich argumentów, które pozwoliłyby negatywnie ocenić moją książkę, a mimo to stwierdził on, że „*Gramatika kaszëbszczégò jãzëka* jest niestety pełna rażących błędów, które dyskwalifikują tę książkę jako rzetelne źródło wiedzy”.

Uważam także, że oficjalne stanowisko Rady Języka Kaszubskiego (której nota bene jestem członkiem), które pojawiło się z „nagłej i pilnej potrzeby odniesienia się do recenzji Macieja Bandura”, głoszące, że „przedmiotowa *Gramatika [kaszëbszczégò jãzëka – H.M.]* nie jest w opinii Rady Języka Kaszubskiego gramatyką normatywną”, nie powinno zostać opublikowane bez podania żadnych konkretnych argumentów, które wykazywałyby, co w mojej publikacji nie mieści się w normie. Dyskredytowanie mojej pracy jako całości powinno być poparte wykazaniem, co szczegółowo w zakresie fonetyki, fleksji, słowotwórstwa i składni nie mieści się w normie i dlaczego.

Podczas promocji mojej książki na Uniwersytecie Gdańskim prof. Edward Breza (członek RJK) był w stanie wymienić tylko jeden powód owego „niewymieszczenia się w normie” – mianowicie to, że użyłam w języku wykładu kilku terminów (może 3–4), które według RJK powinny być zastąpione innymi. Ponadto dodam, że terminologia użyta przeze mnie w książce w całości była konsultowana z prof. Jerzym Trederem, który podobnie jak ja pisał teksty naukowe po kaszubsku i używał tej terminologii. Gdyby nawet jednak zgodzić się z niewyartykułowanym w uchwale RJK zarzutem, że kilka terminów zastosowanych w mojej książce jest niezgodnych z uchwałami tego ciała, to tak naprawdę trzeba uznać, że jest to uwaga drobna, a podważono wiarygodność mojej pracy jako całości w jednym zdaniu – bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia i argumentów oraz bez informowania mnie o opublikowaniu tego stanowiska na stronie internetowej RJK. Dodam, że niektórzy członkowie Rady Języka Kaszubskiego, którzy zdyskredytowali kilka terminów użytych w mojej książce, często nie posługują się w ogóle pisanyim językiem kaszubskim. Część członków Rady Języka Kaszubskiego nie zna języka kaszubskiego ani w mowie, ani w piśmie.

Na sympozjum tej organizacji 29 czerwca 2017 r. usłyszałam, że stanowisko Rady Języka Kaszubskiego, które głosiło, że moja gramatyka jest gramatyką nienormatywną, było reakcją i odpowiedzią na recenzję Macieja Bandura, do której należało się „pilnie i nagle” odnieść. Podczas tegoż sympozjum poprosiłam członków Rady Języka Kaszubskiego o wskazanie konkretnych argumentów, które stały się przyczyną zdyskredytowania mojej pracy jako całości, i otrzymałam odpowiedź, że są „pewne ustalenia” RJK, które są odmienne od moich, jednak nie mogą podać konkretnych argumentów, ponieważ trzeba by je opracować. Podczas trwającej około półtorej godziny dyskusji członkowie Rady nie byli w stanie wskazać ani jednego merytorycznego argumentu, który skłonił ich do przyjęcia powyższego stanowiska, po czym odbyło się głosowanie, w którym członkowie RJK zdecydowali się usunąć ze strony internetowej następujący wpis: „W związku z powtarzającymi się zapytaniami dotyczącymi książki Hanny Makurat *Gramatika kaszëbszczëgò jãzëka* Rada Języka Kaszubskiego oświadcza, co następuje: 1. Przedmiotowa *Gramatika...* nie jest w opinii Rady Języka Kaszubskiego gramatyką normatywną”. Powyższe oświadczenie RJK – które, jak przyznali podczas spotkania członkowie RJK, inspirowane było recenzją Macieja Bandura – zostało usunięte ze strony internetowej <http://rjk.org.pl> 30 czerwca 2017 r.

W kontekście całej tej dyskusji należałoby zapytać o kompetencje Rady Języka Kaszubskiego i podjąć refleksję, czy język kaszubski zasługuje na tego typu nierzetelność metodologiczną, która bliższa jest amatorowi niż badaczowi, oraz czy językowi kaszubskiemu rzeczywiście potrzebne jest takie ciało doradcze, którego członkowie nie wykazali podstawowej wiedzy o języku kaszubskim, a co za tym idzie, uwierzyli w merytoryczną zawartość recenzji Macieja Bandura.

Powyższy artykuł będący odpowiedzią na głosy krytyczne w stosunku do mojej gramatyki w skróconej wersji został opublikowany także w internecie:

<https://www.facebook.com/hanna.makurat/posts/10211487655285370>

<http://pismiono.com/recenzja-czy-gramatika-kaszëbszczëgò-jãzëka-jest-gramatyka-kaszubskiego-jezyka/>

Literatura

- Bandur, M. (2017). Recenzja: Czy „Gramatika kaszëbszczégò jãzëka” jest gramatykã kaszubskiego jãzëka? *Skra: Pismiono ò kùlturze*. Pobrano 29 czerwca 2017, z <http://pismiono.com/recenzja-czy-gramatika-kaszëbszczego-jazeka-jest-gramatyka-kaszubskiego-jezyka/>
- Bednarczuk, L. (1986). Uwagi o metodach jãzykoznawstwa porównawczego. W: J. Majowa (Red.), *Jãzyk i jego odmiany w aspekcie porównawczym* (ss. 7–15). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. (Prace Sławistyczne).
- Breza, E., & Treder, J. (1981). *Gramatyka kaszubska: Zarys popularny*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Oddział Miejski w Gdańsku.
- Czochralski, J. A. (1979). Podstawowe problemy dotyczące teorii gramatyki konfrontatywnej. W: F. Gruzca (Red.), *Polska myśl glottodydaktyczna 1945–1975: Wybór artykułów z zakresu glottodydaktyki ogólnej* (ss. 511–520). Warszawa: PWN.
- Gołąbek, E. (2012). *Słownik polsko-kaszubski* (T. 1). Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Gołąbek, E. (2012–2013). *Słownik polsko-kaszubski* (T. 1–3). Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Jurkowski, M. (2003). Jãzyk sztuczny. W: K. Polański (Red.), *Encyklopedia jãzykoznawstwa ogólnego* (s. 273). Wrocław: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Lorentz, F. (1927–1937). *Gramatyka pomorska* (T. 1–3). Poznań: Instytut Zachodniosłowiański.
- Makùrôt, H. (2016). *Gramatika kaszëbszczégò jãzëka*. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Nycz, R. (2002). Kulturowa natura, słaby profesjonalizm: Kilka uwag o przedmiocie poznania i statusie dyskursu literaturoznawczego. W: M. P. Markowski & R. Nycz (Red.), *Kulturowa teoria literatury: Główne pojęcia i problemy* (ss. 5–38). Kraków: Universitas.
- Olbromski, C. J. (2003). „*Verstehende Soziologie*” Maxa Webera: Konteksty filozoficzne i inspiracje. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rada Jãzyka Kaszubskiego. (2017, maj 16). Stanowisko RJK. Pobrano 29 czerwca 2017, z <http://rjk.org.pl/>
- Sychta, B. (1965–1976). *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* (T. 1–7). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo: Zarys socjologii rozumiejącej* (D. Lachowska, Tłum. & wstęp). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



źródło: <http://rjk.org.pl/> (Rada Języka Kaszubskiego, 2017)

***The Grammar of the Kashubian Language* – recognition and description of the structure of the contemporary Kashubian. Response to criticism**

Summary

The article is a response to criticism of Hanna Makurat's book titled *The Grammar of the Kashubian Language*; the book, published in 2016, is the first normative description of contemporary Kashubian. The Kashubian newspaper *Skra* has published a review which questioned the substantive content of the entire book. The author of the review showed incompatibilities between the book and Friedrich Lorentz's *Pomeranian Grammar*, which was published in 1927–1937. However, the reviewer did not take into account the fact that Lorentz described the system of 76 Kashubian dialects, while Hanna Makurat described the system of contemporary Kashubian literary language, which evolved and developed standard forms. What is more, this review, written by an amateur, became the basis for the publication by the Kashubian Language Council of the statement – not supported by any arguments – that Hanna Makurat's book was not a normative grammar. Due to lack of arguments, the Kashubian Language Council, after a month and a half, removed this statement from its website.

Gramatika kaszëbsczégò jãzëka – rozpoznanie i opracowanie struktury współczesnego literackiego języka kaszubskiego. Odpowiedź na głosy krytyki

Streszczenie

Artykuł stanowi odpowiedź na krytykę, z jaką spotkała się książka Hanny Makurat *Gramatika kaszëbsczégò jãzëka*, wydany w 2016 roku pierwszy normatywny opis współczesnego języka kaszubskiego. Kaszubska gazeta „Skra” opublikowała recenzję, która podaje w wątpliwość istotną część zawartych

w książce ustaleń. Autor recenzji wskazał niezgodności między książką Makurat a *Gramatyką pomorską* Friedricha Lorentza, którą opublikowano w latach 1927–1937. Recenzent nie wziął jednak pod uwagę, że Lorentz opisywał system 76 gwar kaszubskich, Makurat zaś opisała system współczesnego kaszubskiego języka literackiego, który dopracował się form standardowych. Omawiana recenzja, której autor jest amatorem, stała się na dodatek powodem opublikowania przez Radę Języka Kaszubskiego niepopartego żadnymi argumentami oświadczenia, że gramatyka Hanny Makurat nie ma charakteru normatywnego. Wobec braku argumentów po upływie półtora miesiąca Rada Języka Kaszubskiego usunęła oświadczenie ze swojej strony internetowej.

Keywords: Kashubian grammar; Kashubian language; literary language; review

Słowa kluczowe: gramatyka kaszubszczyzny; kaszubszczyzna; język literacki; recenzja

Hanna Makurat, Department of the Polish Language, Institute of Polish Philology, Faculty of Languages, University of Gdańsk

Correspondence: hanna.makurat@gmail.com

This article was self-financed by the author.

Competing interests: The author has declared she has no competing interests.